

**IWONA H. PUGACEWICZ: *BATIGNOLLES 1842–1874. EDUKACJA WIELKIEJ EMIGRACJI*, WARSZAWA 2017, s. 701**

W prestiżowej serii wydawniczej *Monografie z dziejów oświaty* ukazała się książka Iwony H. Pugacewicz z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego pt. *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*. Autorka jako historyk, absolwentka Écoles des Hautes Études en Sciences Sociales i dyrektor Zespołu Szkół przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu w latach 1997–2005 miała wszelkie podstawy, aby się zająć tą tematyką. Dzieło I. H. Pugacewicz sytuuje się pomiędzy klasyczną historią emigracji polskiej a dziejami oświaty. Z jednej strony autorka w kontekście szkoły batignolskiej bada procesy oświatowe w ówczesnej Francji, z drugiej zaś dzieje tej placówki edukacyjnej rozpatruje w szerokim zakresie życia społeczno-politycznego emigracji polistopadowej. Monografia ta, będąca efektem wieloletnich kwerend, sytuuje się wśród znakomitych prac dotyczących Wielkiej Emigracji, jakie ukazały się w ostatnim czasie. Obok recenzowanej książki chciałbym tutaj wymienić monografię z historii dyplomacji Krzysztofa Marchlewicza<sup>1</sup> oraz nowy zarys dziejów polskiej emigracji w XIX wieku autorstwa Radosława Żurawskiego vel Grajewskiego<sup>2</sup>. Trzeba przy tym stwierdzić, że historiografia emigracji polskiej wzbogaciła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat również o kilka interesujących prac: Janusza Pezdy<sup>3</sup>, Huberta Chudzio<sup>4</sup> i Jerzego Szczepańskiego<sup>5</sup>.

Iwona H. Pugacewicz postawiła sobie za cel kompletne, monograficzne przedstawienie dziejów Szkoły Polskiej w Batignolles od momentu jej powstania w 1842 roku na przedmieściach Paryża w Châtillon-sous-Bagneux przy instytucji Jeana-Pierre'a Marie Chapusota poprzez jej przeniesienie do stolicy Francji przy ulicy Fossés-Saint-Jacques pod numer 13. Zasadnicze dzieje opisywanej szkoły

---

<sup>1</sup> K. Marchlewicz, *Dystans, współczucie i „znikomy interes”: uwarunkowania brytyjskiej polityki wobec Polski w latach 1815–1914*, Poznań 2016. Osiem lat wcześniej K. Marchlewicz wydał znakomitą pracę pt. *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008.

<sup>2</sup> R. Żurawski vel Grajewski, *Polskie emigracje 1831–1918*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, pod red. A. Nowaka, t. 4, *Narody, wyznania, emigracje, porównania*, Warszawa 2015, s. 115–276.

<sup>3</sup> J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.

<sup>4</sup> H. Chudzio, *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzonowski (1797–1878)*, Kraków 2008; tenże, *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014.

<sup>5</sup> J. Szczepański, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie Św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011; tenże, *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2014.

datują się od 1844 roku, gdy uczniów i nauczycieli przeprowadzono do podparyskiej miejscowości Batignolles, gdzie mieszkało wielu polskich emigrantów. W 1860 roku Batignolles włączono do Paryża jako XVII dzielnicę, w której polska szkoła funkcjonowała pod adresem 56 rue Boulevard des Batignolles. Swoje rozważania autorka kończy na roku 1874, gdy szkoła z powodu kłopotów finansowych została przyniesiona do skromnych pomieszczeń przy ulicy Lamandé. Recenzowana monografia Szkoły Polskiej w Batignolles nie jest wprawdzie pierwszą książką opisująca dzieje tej placówki edukacyjnej we Francji, ale na pewno, uprzedzając tu końcowy wniosek, jest pierwszą naukową i to w pełni udaną monografią. Pierwsze prace pryncyparskie dotyczące dziejów tej placówki edukacyjnej ukazywały się już na przełomie XIX i XX wieku. Ich autorami byli Jan Lorentowicz<sup>6</sup> i Antoni Karbowski<sup>7</sup>. Po II wojnie światowej powstały dalsze książki i artykuły związane z tą tematyką autorstwa: Stanisława Gogłuski<sup>8</sup> (błędnie pisany jako Goguska), Noe Grussa<sup>9</sup>, Wiesława Śladkowskiego<sup>10</sup>, Aleksandra Wilkoń<sup>11</sup> i Edmonda Gogolewskiego<sup>12</sup>. Pomimo tych opracowań dzieje szkoły były dalekie od monograficznego ujęcia. Z zagadnienia traktowanego dotąd przyczynkowo, by nie powiedzieć marginalnie, autorka uczyniła zasadniczy problem badawczy, co było możliwe dzięki wykorzystaniu przez nią nowych źródeł i ponownej, drobiazgowej analizie materiałów rękopiśmiennych i opracowań.

Jak wielki ogrom pracy został wykonany, świadczy zawarta w monografii bibliografia. Odnajdujemy w niej spis około 50 czasopism, w tym ponad połowę stanowią periodyki francuskie, np. „Le Siècle”, „Le Constitutionnel. Journal politique, litteraire, universel”, „Gazette des Tribunaux. Journal de Jurisprudence et des Débats Judiciaires”, „Le Temps” i inne. Nieco więcej od czasopism wykorzystano druków szkolnych, korespondencji i literatury o charakterze memuarystycznym. Aż pięć stron zajęło autorce wyszczególnienie publicystyki XIX-wiecznej (znaczną ilość stanowią druki francuskojęzyczne). Olbrzymi jest również wykaz opracowań i artykułów. Poza obszerną kwerendą z literatury przedmiotu i źródeł drukowanych (samo ich wyszczególnienie zajęło 25 stron) autorka dokonała obszernej analizy źródeł rękopiśmiennych z Biblioteki Polskiej w Paryżu, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Kórnickiej i Biblioteki Narodowej. Na szczególne podkreślenie zasługują tu kwerendy w archiwach francuskich: Archiwum Narodowym Francji – Archives Nationales, France oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Archives du Ministère des Affaires Etrangères. Przeglądając katalogi Biblioteki Polskiej w Paryżu i archiwów

<sup>6</sup> Jan Lorentowicz występował pod pseudonimem M. Chropieński, zob. tenże, *Szkoła Batignolska w Paryżu*, Lwów 1898.

<sup>7</sup> A. Karbowski, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.

<sup>8</sup> S. Gogłuska, *Szkoła Polska na Batignolles 1842–1963*, Warszawa 1972.

<sup>9</sup> N. Gruss, *Szkoła Polska w Paryżu*, Warszawa 1962.

<sup>10</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.

<sup>11</sup> A. Wilkoń, *1842–1992. 150 lat Szkoły Polskiej w Paryżu*, Colombes 1992.

<sup>12</sup> E. Gogolewski, *Szkolnictwo polskie we Francji (1833–1990)*, Wrocław 1998.

francuskich, odnosi się wrażenie, że I. H. Pugacewicz przeanalizowała komplet źródeł związanych z Szkołą Polską w Batignolles. Efektem tych prac jest znaczące rozszerzenie źródłowego horyzontu dziejów Wielkiej Emigracji. Wiele przywoływanych przez autorkę materiałów (zwłaszcza źródeł z archiwów i opracowań francuskich) trafia do obiegu naukowego w historiografii po raz pierwszy.

Pod względem konstrukcyjnym książka została podzielona na osiem rozdziałów. Zasadniczą część pracy poprzedza wstęp, gdzie poza określeniem celów autorka przedstawiła stan dotychczasowych badań nad tą problematyką. Pewne zastrzeżenia budzi umieszczenie we wstępie zarysu dziejów nowożytnego modelu oświaty francuskiej (s. 13–26). Chciałbym tutaj wyraźnie zaznaczyć, że ta uwaga ma charakter dyskusyjny. Ukazanie funkcjonowania Szkoły Polskiej w Batignolles na tle przemian w szkolnictwie francuskim oraz wielokulturowego charakteru tej edukacji uważam za jeden z najważniejszych atutów recenzowanej pracy. Zastanawiam się, czy wzmiankowany wyżej zarys powinien się znaleźć w tym miejscu, czy może powinien stanowić osobny rozdział. Autorka bowiem wielokrotnie w różnych miejscach monografii odwołuje się do francuskiego modelu oświatowego, wykorzystując przy tym najnowsze badania francuskiej historiografii.

Rozdział pierwszy dotyczy liczebności, struktur organizacyjnych Wielkiej Emigracji oraz działań edukacyjnych podejmowanych przez środowisko określane przez I. H. Pugacewicz jako stronnictwo konserwatywne i demokrację liberalną. Można mieć pewne zastrzeżenia co do używanej terminologii. Zdaniem znawcy tematyki Wielkiej Emigracji Henryka Żalińskiego obóz księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, zwany „czartoryszczyzną” albo nieściśle dla pierwszego dwunastolecia emigracji po powstaniu listopadowym – Hotelem Lambert, ideowo zorientowany był patriotycznie i konserwatywno-liberalnie<sup>13</sup>. Podobnie trudno koncepcje edukacyjne demokratów emigracyjnych określać jako *Plany i projekty demokracji liberalnej* lub na s. 97 opisywać odłam emigracji jako *centrodemokratyczny*. Oczywiście wśród demokratów polskich na emigracji istniały podziały ideowe. Poza Towarzystwem Demokratycznym Polskim działały organizacje umiarkowanie demokratyczne, tzw. półśrodkowe (centrowe). Jestem jednak świadomy, że trudności terminologiczne w opisywaniu dziejów emigracji polistopadowej istnieją i historycy w tych kwestiach nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Autorka wyczerpująco w tym rozdziale pisze o koncepcjach i działaniach Towarzystwa Naukowej Pomocy, zmierzających do powołania szkół w Nancy i Orleanie. W skrócie zostały nakreślone dzieje tych placówek, jak również Zakładu św. Kazimierza i instytucji edukacyjnych związanych z Hotelem Lambert (Instytutu Panien Polskich i Wyższej Szkoły Przygotowawczej Polskiej znajdującej się przy bulwarze Montparnasse). Wyszczególnione wyżej instytucje oświatowe, szczególnie szkoły polskie w Nancy i Orleanie, wymagają dalszych badań, a znajdujące się w Bibliotece Polskiej w Paryżu materiały źródłowe dotyczące tych szkół

<sup>13</sup> H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990, s. 8.

mogą gwarantować ich powodzenie<sup>14</sup>. Najbardziej kompetentną osobą do opracowania monografii wymienionych placówek jest, moim zdaniem, I. H. Pugacewicz ze względu na znajomość źródeł i specyfiki emigracyjnego kształcenia o charakterze polskim i francuskim. Ciekawym dla mnie wątkiem – ponieważ interesuję się duchowieństwem emigracyjnym – były wspomniane w monografii efemeryczne szkoły założone po powstaniu styczniowym przez ks. Pawła Kamińskiego w Tuluzie i Aleksandra Zabielskiego w Paryżu oraz pensjonat dla dziewcząt prowadzony przez polskie wizytki w Wersalu. Równie istotne są wskazówki badawcze dotyczące działalności oratoriana o. Adolpha Perrauda i jego *Œuvre du catholicisme en Pologne*. Za istotne dokonania badawcze opisane w tej części monografii uważam oszacowanie liczby uczniów polskich. Według I. H. Pugacewicz w poł. lat 40. XIX wieku we Francji znajdowało się ok. 300 dzieci i młodzieży w wieku od 14 do 18 lat. W 1850 roku do Szkoły Polskiej zapisanych było ponad 200 chłopców, a 120 znalazło się na liście rezerwowej. Nazwiska ponad 50 dziewczynek w wieku 10–18 lat figurowały na listach Instytutu Panien Polskich i prawie tyle samo uczęszczało do szkółki zorganizowanej przy Zakładzie św. Kazimierza. Ok. 1/3–1/4 dzieci urodzonych na tułactwie to uczniowie zakładów francuskich. Tak więc możemy mówić o 800–900 uczniach polskich płci obojga. W latach 60. XIX wieku liczbę dzieci polskiego pochodzenia, które chodziły do szkół elementarnych i średnich (polskich i francuskich), można szacować na ok. 1,5 tys.

Rozdział drugi dotyczy kształtowania się koncepcji wychowawczo-programowych odnoszących się do polskiej szkoły. Na podstawie dokumentów archiwalnych i drukowanych dokonano analizy programów pod kątem kształcenia: narodowego, naukowego, religijnego i fizycznego. I. H. Pugacewicz powinna również, posługując się metodą komparatystyczną, odnieść się do programów wychowawczych w instytucjach związanych z Hotelem Lambert. Nie należy zapominać, że tam również powstawały plany kształcenia, jak np. ogłoszona we wrześniu 1844 roku przez Narcyza Olizara i ks. Michała Sadowskiego broszura *Maison d'Éducation pour les jeunes Polonais*, w której postulowano m.in. gromadzenie środków na edukację sierot po emigrantach, wychowanie patriotyczne i religijne. Odnoszę wrażenie, że autorka, pamiętając o porównaniach emigracyjnej edukacji batignolskiej z modelem francuskim, zapomina czasem o działaniach edukacyjnych środowiska skupionego najpierw przy księciu Adamie Jerzym Czartoryskim, a później przy jego synach – Witoldzie i Władysławie.

Z dużym uznaniem przeczytałem dwa następne rozdziały – trzeci i czwarty. W trzecim scharakteryzowano zmiany organizacyjne szkoły polskiej na przestrzeni ponad trzydziestu lat. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że I. H. Pugacewicz udało się z dużym znanstwem opisać kompetencje paryskiego uniwersytetu, od którego była zależna polska szkoła, oraz wpływ na funkcjonowanie opisywanej placówki kolejnych francuskich ministrów oświaty. W następnej części pracy odniesiono się do

---

<sup>14</sup> Zob. m.in. Biblioteka Polska w Paryżu, (dalej: BPP), rkps 612–630, Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy.

środowiska szkolnego, charakteryzując m.in. zarządców, dyrektorów i nauczycieli. Badaniami prozopograficznymi objęto grupę 224 polskich i francuskich nauczycieli. W czwartym rozdziale znalazła miejsce charakterystyka młodzieży szkolnej. Autorka omówiła zasady przyjmowania uczniów do szkoły, stan jej wiedzy, system wartości wyniesiony z polsko-francuskich domów oraz zachowanie. Równie cennym dokonaniem były szacunki uczniów. Według I. H. Pugacewicz w październiku 1842 roku w polskiej szkole przy instytucie w Châtillon-sous-Bagneux przebywało 18 chłopców, a wkrótce grupę tę powiększono o 9 uczniów. W 1845 roku do zorganizowanej na przedmieściach Paryża szkoły uczęszczało już 56 chłopców. W latach 50. XIX wieku liczba emigracyjnych wychowanków placówki dochodziła do 250, aby w kolejnym, szóstym dziesięcioleciu osiągnąć poziom ok. 300 rocznie. Na początku lat 70. XIX wieku – na skutek wojny i trudności finansowych – przebywało w placówce zaledwie 175, a po kolejnej zmianie siedziby szkoły zostało zaledwie 120 batignolczyków. Szczegółowo przedstawiono tutaj emigracyjne drogi i bezdroża ludzi, którzy wywarli największy wpływ na powstanie i funkcjonowanie Szkoły Polskiej w Batignolles. Odnosząc się z dużym szacunkiem do kwerendy w archiwach francuskich, nie zauważyłem wśród nich dokumentów paryskich i podparyskich notariuszy, które być może wniosłyby nowe ustalenia co do stanu własnościowego nieruchomości mieszczących szkołę. Dyskusyjne wydają mi się niektóre uwagi o księżach polskich pracujących w opisywanej szkole. Należy zauważyć, że nauczycielami religii byli księża-kapelani związani z demokratami, większość z nich była członkami Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Brakuje wśród nich sympatyków księcia Czartoryskiego, jak również prowadzących – za aprobatą biskupa paryskiego – duszpasterstwo wśród tułaczy zmartwychwstańców. Kontrowersyjna wydaje się ocena działalności dyrektora batignolskiej placówki w latach 1845–1846 ks. Jana Pawła Dąbrowskiego. Na s. 188 Autorka napisała: *W wyjaśnieniach złożonych przez francuskie Ministerstwo Instrukcji Publicznej do Rady Królewskiej o sytuacji batignolskiej placówki w 1845 roku czytamy, że wprawdzie od prawie roku TWN [Towarzystwo Wychowania Narodowego – J. K.] prosi o formalne zatwierdzenie księdza-dyrektora, co nie zostało dotąd w ministerstwie uczynione, ale wynikało to z niepokojących informacji na temat dotychczasowego prowadzenia się i moralności rzeczzonego kandydata. Nie wiemy, od kogo pochodziły owe niepokojące informacje, niemniej ostateczna weryfikacja wypadła pomyślnie.*

Opisywana wyżej sytuacja dotyczy okresu 1834–1837, gdy ks. Dąbrowski stał na czele szkoły w Orleanie i sugeruje jego niemoralne postępowanie. Tymczasem ten kapelan powstania listopadowego zmagał się w prowadzeniu orleańskiej placówki edukacyjnej z licznymi przeszkodami. Poza trudnościami finansowymi były to problemy z utrzymaniem dyscypliny zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Sytuację w Orleanie pogarszały kłótnie wśród emigrantów i ich nalogi. W 1837 roku miało miejsce brutalne najście na dyrektora szkoły będących pod wpływem alkoholu ojców rodzin polskich: Leona Szypowskiego, Kacpra Ozimeckiego i Tadeusza Niementowskiego. Powodem konfliktu były mnożące się

oskarżenia pod adresem kapłana o niesprawiedliwą dystrybucję darów pieniężnych i rzeczowych. Pojawiały się niesłuszne pomówienia i oszczerstwa, jednak w spuściznie rękopiśmiennej brakuje dowodów na słuszność tych oskarżeń<sup>15</sup>. Z kolei na s. 246 napisano, że pierwszym nauczycielem religii był dojeżdżający do instytutu pana Chapusota ks. Romaszewski. Z moich ustaleń wynika, że kapłana o takim nazwisku nie było wówczas na emigracji we Francji. Z obowiązku recenzyjnego sprawdziłem tę informację w notatkach, które zachowałem z kwerendy. W tym czasie religii nauczał kapucyn o. Mikołaj Trankwilian Romanowski<sup>16</sup>. Nazwisko kapłana zostało najprawdopodobniej przez protokolanta zniekształcone i w materiale źródłowym pozostała ta pomyłka.

Dydaktyka emigracyjna jest przedmiotem piątego rozdziału. Przedstawiono tam spór o wartości i model wychowania w latach 1842–1848. Emigracyjna polemika ujawniła różnice zdań, jeśli chodzi o kształt programów dydaktycznych i wychowawczych. Jednakże potwierdziła, że nauczanie w szkole powinno opierać się o język polski, religię katolicką i historię, jako podstawę nauczania patriotycznego. Trzeba przy tym pamiętać, że język polski był dla większości uczniów językiem obcym. Religia zaś nauczana w języku ojczystym nawiązywała z jednej strony do religijności romantycznej, z drugiej do popularnego pojęcia Polak-katolik. Katolicyzm polski związany z cywilizacją łacińską przeciwstawiano żywiołowi rosyjskiemu z dominującym prawosławiem i pruskiemu protestantyzmowi<sup>17</sup>. Wychowanie młodego pokolenia opierało się na triadzie: Bóg – rodzina – ojczyzna. Tradycyjny model nauczania i wychowania konfrontowany był z wymogami francuskiego kształcenia narzuconymi przez paryską Sorbonę. Autorka wykorzystując druki szkolne i literaturę francuską, kompetentnie przedstawiła w tym rozdziale również ewolucję metod dydaktycznych i treści programowych. Trzeba tutaj dodać, że „batignolscy belfrzy” byli twórcami metod nauczania, które upowszechniły się w szkołach francuskich. Jakub Malinowski, profesor języków obcych w Cahors, stworzył metodę nauczania popularną we francuskiej edukacji, a Józef Rustejko próbował przenieść metodę interlinearną kształcenia języka angielskiego na nauczanie języka ojczystego. Poliglota Erazm Rykaczewski był zaś twórcą podręczników do nauki języka angielskiego i włoskiego. Są to tylko niektóre przypadki, a I. H. Pugacewicz przytacza ich znacznie więcej i tym samym wyprowadza tych nauczycieli z emigracyjnego cienia, pokazując zarazem, że Polacy wywarli wpływ na francuską i europejską metodykę i pedagogikę. Szczegółowo opisano tutaj stosowany w szkolnictwie francuskim system monitorialny, opierający się na tym, że najzdolniejsi uczniowie instruowani przez profesora przed każdą lekcją przekazywali wiedzę swoim kolegom, zgodnie ze znakami podawanymi przez górującego z katedry nauczyciela. Zajęto się tak-

<sup>15</sup> J. Kuzicki, *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014, s. 543–547.

<sup>16</sup> Tamże, s. 558. Zob. BPP, akc. 2369, Księga I protokołów od 16.05.1841 do 30.12.1844.

<sup>17</sup> Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 23–29.

że ewolucją metod i podręczników używanych w polskiej szkole. Wiele miejsca poświęca autorka kształceniu historycznemu, uzupełniając tym samym badania nad historią dydaktyki i historiografii pod zaborami. Jak słusznie tam zauważono, historyczną edukację młodzieży polskiego pochodzenia opierano w dużej mierze na dorobku emigracyjnym oraz europejskiej (szczególnie francuskiej) metodologii i dydaktyki. W pełni wykorzystywano dorobek naukowy wybitnego historyka i emigranta Joachima Lelewela. Trzeba przy tym uświadomić sobie fakt, że w tym okresie historia zaczęła funkcjonować jako samodzielna dyscyplina i przedmiot obowiązkowy we francuskiej edukacji i pedagogice.

Rozdział szósty charakteryzuje odświeżoną i nieformalną edukację narodową, gdzie znalazły swoje miejsce takie zagadnienia, jak: czas wolny uczniów (odpoczynek niedzielny, wakacje, wycieczki), rola szkolnej biblioteki i lektur uczniowskich. W tym długim, bo liczącym ponad 140 stron rozdziale przedstawiono kulturę dnia codziennego i świątecznego polskiej placówki. Zostało tutaj opisane uczestnictwo uczniów w kościelnych i narodowych uroczystościach rocznicowych, pogrzebach zasłużonych emigrantów, wigiliach, świętym czy też okolicznościowych akademiach. Dobrze rozumiejąc powody, dla których I. H. Pugacewicz skoncentrowała się na odświeżonym życiu szkoły, chciałbym zwrócić uwagę na w istocie drobne potknięcie. Uroczystości kościelne w okresie Wielkiej Emigracji odbywały się zazwyczaj w kościołach św. Rocha (1842–1849) i Matki Boskiej Wniebowziętej (od 1849 po dzień dzisiejszy), gdzie w Paryżu mieściła się Misja Polska prowadzona przez zmartwychwstańców<sup>18</sup>. Kilkakrotnie w swej monografii I. H. Pugacewicz używa pojęcia *Polska Misja Katolicka* i jest to błędne dla opisywanego okresu. Jak pisał o. Marian Brudzisz CSsR, w 1921 roku episkopat polski podjął decyzję, że dla dobra duchowego emigrantów polskich we Francji powinna powstać centralna instytucja kierująca duszpasterstwem „polskim”. Misję Polską w Paryżu, istniejącą od 1842 roku, powinna zastąpić Polska Misja Katolicka we Francji, która swym zasięgiem miała obejmować polskojęzyczne duszpasterstwo w kraju nad Sekwaną i Loarą. Po tej decyzji odbyły się spotkania delegatów episkopatu polskiego i francuskiego. W ślad za tym do Paryża przybył kard. Edward Dalbor, który 19 czerwca 1922 roku wraz z biskupem pomocniczym Paryża Emanuelem Chaptalem opracowali i podpisali *Statut de la Mission Polonaise*, czyli *Statut Polskiej Misji Katolickiej* we Francji<sup>19</sup>. Trudno się również zgodzić z niektórymi wyrażonymi w tekście stwierdzeniami. Przykładowo na s. 473 napisano, że młodzież szkolna na kazaniach ks. Aleksandra Jełowickiego buczała lub ostentacyjnie opuszczała świątynię. Na dowód tego przytoczono fragment listu Floriana Chaborskiego do ojca z 1861 roku, z którego wynika, że młodzież szkolna na złość kaznodziei odśpiewała

<sup>18</sup> B. Micewski, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne” 1987, t. XI, s. 178–201.

<sup>19</sup> M. Brudzisz, *Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Archives de la Mission Catholique Polonaise de France. Założenie Misji i przewodnik po zespołach*, Kraków–Lublin 2015, s. 27–31.

pieśń *Z dymem pożarów*. Zabrakło tutaj wskazania przyczyn tego stanu rzeczy. Istotnie spór o pieśni religijne był przyczyną konfliktu pewnej części tułactwa ze zmartwychwstańcami. Rektor Misji Polskiej w Paryżu ks. Jełowicki określał pieśń przytaczaną we wzmiankowanej korespondencji, jako *niemającą dobrego ducha*. Jednakże to o nie o ten utwór toczył się spór, ale o pieśń *Boże, coś Polskę* Alojzego Felińskiego, która na emigracji krążyła w odpisach, w niektórych wersjach miała aż 13 zwrotek, w większości dopisanych. Ks. Jełowicki, idąc za radą arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego Leona Przyłuskiego, nakazał, aby podczas uroczystości kościelnych zachować tylko trzy pierwsze zwrotki, a dwie następne napisał na nowo, co wywoływało demonstracje wiernych. Poza tym należy zauważyć, że sytuacja ta miała miejsce w okresie przed wybuchem powstania styczniowego w Królestwie Polskim, co podwyższało temperaturę sporu<sup>20</sup>. Trudno się zgodzić z wyrażoną na s. 485 (przypis 318) opinią, że tradycja uroczystego obchodzenia kolejnych rocznic powstania listopadowego 29 listopada została zainaugurowana w 1833 roku przez Komitet Narodowy Polski gen. Józef Dwernickiego. Ich początki były wcześniejsze. Zdaniem Adam Galosa po raz pierwszy uroczystość tę świętowano 29 grudnia 1830 roku w Warszawie. Do końca powstania listopadowego odświętnie obchodzono 29 dzień każdego miesiąca z wyjątkiem lutego i sierpnia 1831 roku. Tradycja ta została przeniesiona na emigrację, a od 1831 roku dzień ten był świętem narodowym obchodzonym w kościołach, podczas bankietów czy obiadów składkowych<sup>21</sup>.

Zaangażowanie uczniów i nauczycieli w wydarzenia polityczne na ziemiach polskich i we Francji zostało przedstawione w siódmym rozdziale. Autorka scharakteryzowała postawy środowiska szkolnego wobec takich wydarzeń, jak: powstanie krakowskie, Wiosna Ludów we Francji i Galicji, dalej wojna krymska, włoskie *risorgimento*, powstanie styczniowe. Wiele miejsca poświęcono postawom batignolczyków wobec wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej. W rezultacie oceniono, że wychowanie patriotyczne młodzieży batignolskiej w krótkiej perspektywie czasowej dało o sobie znać. W polskiej szkole wydarzenia lat 1846–1849 wpłynęły nie tylko na sferę edukacyjną i emocjonalną, ale również zachwiały funduszami tej palcówki. Stało się tak na skutek potajemnego wyprowadzenia z kasy szkoły aż 23 108 franków przez gen. Józefa Dwernickiego. Pieniądze te przeznaczono w większości na pokrycie kosztów podróży wychodźców do kraju. W kontekście faktów malwersacji finansowych warto przypomnieć cytowaną w recenzowanej pracy autorkę biografii gen. Dwernickiego. Urszula Wencel-Kalembkowska pisała: *Dwernicki był człowiekiem przyjacielskim, dobrym kompanem, wzorowym opiekunem dla podkomendnych, nie pozbawionym wad, ale tego rodzaju, że nie umniejszały doń sympatii większości współczesnych mu*

<sup>20</sup> J. Kuzicki, *Nieść wiarę...*, s. 288–299.

<sup>21</sup> A. Galos, *Obchody 29 listopada w latach 1830–1880*, w: *Powstanie listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – skutki*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 259–260.



*i pozwoliły następnym pokoleniom umieścić go w panteonie bohaterów walk o niepodległość*<sup>22</sup>. Trzeba przy tym dodać, że temu zasłużonemu generałowi zdarzało się niedotrzymywanie umów, w tym finansowych. Jako przykład można podać fakt, że na początku 1848 roku będący w opłakanym stanie materialnym 68-letni Dwernicki zaciągnął pożyczkę u Walerego Wielogłowskiego. Pieniędzy tych nie był w stanie zwrócić i dług ten miał odpracować. Jako komiwojażer gen. Dwernicki sprzedawał we Francji zegarki, książki i medaliki z domu komisowego Wielogłowskiego, ale całość uzyskanych zysków przeznaczył na koszty handlowych podróży i własne potrzeby<sup>23</sup>.

Iwona H. Pugacewicz słusznie podkreśla w siódmym rozdziale, że oficjalnie szkoła była daleka od polityki francuskiej i europejskiej. W obawie przed obcięciem dotacji finansowej w okresie II Cesarstwa środowisko szkolne unikało komentowania polityki rządu, podkreślając zarazem, że Napoleon III promuje kształcenie narodowe. Od takiego modelu stosunków odbiegały indywidualne, niejako prywatne postawy batignolczyków, którzy zakończyli edukację w tej placówce. Od 1859 roku do wybuchu powstania styczniowego entuzjazm patriotyczny utrzymywał się w murach szkolnych na wysokim poziomie. W 1863 roku z Francji wyruszyło wielu uczniów i nauczycieli, aby zasilic szeregi insurekcji. W odróżnieniu od okresu Wiosny Ludów, gdy szkoła właściwie nie funkcjonowała, tocząca się walka była powodem wzmożonej pracy edukacyjnej. Wojna francusko-pruska, a następnie wybuch Komuny Paryskiej przerwały normalne funkcjonowanie polskiego ośrodka edukacyjnego. Pomimo trudności z lat 1870–1871 szkoła polska była w emigracyjnej opinii znacznie bardziej bezpiecznym miejscem niż prywatne mieszkania. Z ustaleń autorki wynika, że z Komuną Paryską nie był związany żaden ówczesny uczeń szkoły. Jednakże po stronie komunardów opowiedziało się kilkudziesięciu byłych wychowanków i nauczycieli. Kilkakrotnie wspomniano tutaj, że w styczniu 1871 roku na Batignolles wprowadziła się zdziesiątkowana Wyższa Szkoła z Montparnasse. Cofnięcie dotacji rządu francuskiego po likwidacji Komuny zadecydowało o upadku obu tych ośrodków szkolnych, mimo że ich ówczesni uczniowie nie brali udziału we francuskiej wojnie domowej.

Ostatni, ósmy rozdział to próba charakterystyki absolwentów szkoły polskiej dokonana z perspektywy kontaktów z dawną placówką, w której spędzili wiele lat młodości. Autorka odwołała się tutaj do działalności Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Polskiej i innych organizacji. Szkicowo zarysowano losy osób, którzy byli absolwentami szkoły. Ostatni podrozdział książki zatytułowany *Dalsze losy wychowanków. Szkic problemu* miał mieć, jak sądzę, charakter postulatyczny. Z pewnością powinien on stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad tą problematyką. Losy absolwentów szkoły zasługują bowiem

<sup>22</sup> U. Wencel-Kalembkova, *Działalność gen. Józefa Dwernickiego na emigracji w latach 1832–1848*, Warszawa 1978, s. 68.

<sup>23</sup> Tamże, s. 131–132; J. Kuzicki, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005, s. 153.

na monograficzne opracowanie. Przytoczone przez I. H. Pugacewicz dane liczbowe dotyczące zawodów, rozproszenia i pozycji społecznej batignolczyków w dalszych badaniach źródłowych winne być uzupełnione. Ten trud badawczy mógłby przynieść efekty w postaci znacznego wzbogacenia naszej wiedzy o polskiej diasporze. W zakończeniu książki dokonano podsumowania rezultatów badań nad edukacją Wielkiej Emigracji. Autorka słusznie zauważyła, że co najmniej 1/4 polistopadowej diaspory była ze szkołą trwale związana. Powstanie i działalność Szkoły Polskiej to wielki sukces emigracji polistopadowej, bowiem przez ponad trzydzieści lat placówka ta realizowała pokładane w niej zadania kulturowo-oświatowe. Poza edukacją drugiego pokolenia wywodzącego się z polsko-francuskich małżeństw stanowiła ważny ośrodek, przy którym rozwijało się życie emigracyjne. Obok Biblioteki Polskiej w Paryżu należała do najtrwalszych instytucji kultury polskiej. Gwoli ścisłości należałoby tutaj uwzględnić również trzeci ośrodek, jakim była Misja Polska przy kościele Assomption w Paryżu.

Swoje ustalenia Autorka zaprezentowała też w zestawieniach tabelarycznych. Na końcu pracy znajduje się około 20 tabel, które prezentują m.in. liczbę uczniów szkoły w latach 1842–1872, wykształcenie i doświadczenie nauczycieli, plany nauczania, tygodniowy rozkład zajęć, losy naukowe i zawodowe absolwentów szkoły. To zobrazowanie omawianych zjawisk jest pewnym ułatwieniem, gdy mamy do czynienia z masowym materiałem. Język pracy jest żywy, łatwy w odbiorze czytelniczym. Streszczenia w języku francuskim i angielskim pozwalają zaistnieć monografii i jej autorce w obiegu międzynarodowym. Ponadto książka, jak sądzę, powinna być przetłumaczona na język francuski. Historia batignolskiej placówki i metody nauczania to część historii Francji, a jej absolwenci wnieśli swój wkład w rozwój kraju nad Sekwaną i Loarą. Poczynione przeze mnie uwagi nie mają jednak większego znaczenia w obliczu niezaprzeczalnych zalet pracy I. H. Pugacewicz. Potknięcia i niedoskonałości zdarzają się każdemu autorowi, o czym dobrze wie piszący te słowa. Całościowa nota pracy musi być wysoka, a jej autorce należy raz jeszcze wyrazić uznanie za mozolny trud wieloletniej pracy w polskich i francuskich bibliotekach. Recenzowaną książkę należałoby polecić wszystkim badaczom XIX wieku, w tym głównie historykom emigracji polskich oraz dziejów oświaty i kultury. Obszerność, tematyka i podstawa źródłowa pracy budzą szacunek.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła rękopiśmienne:

Biblioteka Polska w Paryżu  
rkps 612–630, Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy.  
akc. 2369, Księga I protokołów od 16.05.1841 do 30.12.1844.

##### Opracowania:

[Lorentowicz J.], *Szkoła Batignolska w Paryżu*, Lwów 1898.

Brudzisz M., *Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Archives de la Mission Catholique Polonaise de France. Założenie Misji i przewodnik po zespołach*, Kraków–Lublin 2015.

Chudzio H., *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014.

Chudzio H., *Polityk Hotelu Lambert. General Ludwik Bystrzonowski (1797–1878)*, Kraków 2008.

Galos A., *Obchody 29 listopada w latach 1830–1880*, w: *Powstanie listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – skutki*, red. J. Skowronek, M. Żmigrodzka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.

Gogłuska S., *Szkoła Polska na Batignolles 1842–1963*, Warszawa 1972.

Gogolewski E., *Szkolnictwo polskie we Francji (1833–1990)*, Wrocław 1998.

Gruss N., *Szkoła Polska w Paryżu*–Warszawa 1962.

Karbowiak A., *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.

Kuzicki J., *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014.

Kuzicki J., *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.

Marchlewicz K., *Dystans, współczucie i „znikomy interes”: uwarunkowania brytyjskiej polityki wobec Polski w latach 1815–1914*, Poznań 2016.

Marchlewicz K., *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008.

Micewski B., *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne” 1987, t. XI.

Pezda J., *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.

Szczepański J., *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2014.

Szczepański J., *Weterani powstań narodowych w Zakładzie Św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011.

Śladkowski W., *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.

Wencel-Kalembkova U., *Działalność gen. Józefa Dwernickiego na emigracji w latach 1832–1848*, Warszawa 1978.

Wilkoń A., *1842–1992. 150 lat Szkoły Polskiej w Paryżu*, Colombes 1992.

Zieliński Z., *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.

Żaliński H., *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990.

Żurawski vel Grajewski R., *Polskie emigracje 1831–1918*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, pod red. A. Nowaka, t. 4, *Narody, wyznania, emigracje, porównania*, Warszawa 2015.

JERZY KUZICKI  
Uniwersytet Rzeszowski